

PROTOKÓŁ NR XLI/2022
Z NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY POWIATU MIELECKIEGO
w dniu 13 czerwca 2022 roku

która odbyła się w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6, 39-300 Mielec.

W posiedzeniu Rady Powiatu Mieleckiego, której przewodniczył Pan Marek Paprocki - Przewodniczący Rady, udział wzięli Radni Rady Powiatu Mieleckiego oraz zaproszeni i obecni goście wg list stanowiących załącznik Nr 1 i Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący Rady przed rozpoczęciem obrad poinformował, że zgodnie z art. 15 ust. 1a ustawy o samorządzie powiatowym obrady Rady Powiatu Mieleckiego są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Podczas sesji odbywa się także fotografowanie, filmowanie, i rejestracja audio osób biorących w niej udział. Biorąc udział w sesji Rady Powiatu, uczestnik wyraża zgodę na przetwarzanie jego wizerunku i rozpowszechnianie tego wizerunku na stronie: Powiatu Mieleckiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Obrady XLI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego w VI kadencji (2018-2023) otworzył o godz. 8.15 i prowadził Pan Marek Paprocki – Przewodniczący Rady, wygłaszając formułę: „Otwieram obrady XLI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego”.

Przewodniczący Rady przywitał uczestniczących w posiedzeniu radnych, a także Starostę, Zarząd Powiatu, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik, media oraz wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji. Stwierdził, że w obradach zgodnie ze sprawdzoną listą obecności uczestniczy 25 radnych, co stanowi kworum niezbędne do prowadzenia obrad Rady Powiatu Mieleckiego i umożliwia podejmowanie prawomocnych decyzji.

Przewodniczący stwierdził, że dzisiejszą sesję Rady Powiatu Mieleckiego zwołał w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym, tj. na wniosek Zarządu Powiatu Mieleckiego z dnia 2 grudnia 2020 roku o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Mieleckiego. Wniosek ten spełnia wymogi określone w art. 15 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym, czyli zawiera porządek obrad do którego został dołączony projekt uchwały a który ewentualnie zostanie podjęty na dzisiejszej sesji nadzwyczajnej. Porządek obrad XLI Nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie sesji oraz projektem uchwały, zgodnie z wnioskiem Zarządu Powiatu, został Państwu radnym przesłany drogą elektroniczną na spersonalizowaną, elektroniczną skrzynkę pocztową radnego w domenie należącej do starostwa. Zawiadomienie o XLI Nadzwyczajnej sesji stanowi załącznik Nr 3 do protokołu. Dokumenty przesłane drogą elektroniczną uznaje się za dostarczone

z dniem, w którym wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej. Stwierdził więc, że wszyscy radni zostali skutecznie powiadomieni o dzisiejszej sesji.

Dodam, że na sesji zwołanej w tym trybie rozpatrujemy sprawy, do rozstrzygnięcia których została sesja zwołana. Przy czym Radni mogą zgłaszać wnioski o zmianę w porządku obrad, spełniając warunek zawarty w art. 15 ust. 8 ustawy o samorządzie powiatowym, który mówi, że rada powiatu może wprowadzać zmiany w porządku obrad bezwzględną większością ustawowego składu rady, przy czym w tym przypadku wymagana jest zgoda wnioskodawcy, czyli Zarządu Powiatu.

Następnie zapytał, czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie przesłanego zawiadomienia o dzisiejszej sesji wraz z porządkiem obrad oraz materiałami sesyjnymi.

Porządek posiedzenia XLI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego przedstawia się następująco:

1. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy przez Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu z American Heart of Poland Spółka Akcyjna z siedzibą w Ustroniu.
2. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2022 rok.
3. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla społeczności lokalnej Ukrainy.

Rada Powiatu Mieleckiego przystąpiła do realizacji porządku obrad XLI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego.

Ad 1.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy przez Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu z American Heart of Poland Spółka Akcyjna z siedzibą w Ustroniu.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały wraz z uzasadnieniem. Poprosił Przewodniczącego Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej Pana Marka Kamińskiego oraz Przewodniczącego Komisji Infrastruktury Pana Stefana Rysaka o przedstawienie opinii Komisji.

Marek Kamiński – Przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej – Komisja Rodziny, Zdrowia i Pomocy Społecznej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów 3 „za”, 2 wstrzymujące się.

Stefan Rysak – Przewodniczący Komisji Infrastruktury – podobnie Komisja Infrastruktury na swoim posiedzeniu przyjęła stosunkiem głosów 3 „za”, 2 wstrzymujące się, proponowany projekt uchwały

W dyskusji głos zabrali:

Zbigniew Tymuła – radny – myśli, że dziś 13 czerwca nie będzie to dobry dzień. Z tego co słyszy koalicja mająca większość 13 głosów na 25 podejmie tą uchwałę. Na temat szpitala powinno się rozmawiać ponad podziałami. Historia wielkimi literami i głoskami się pisze. Jeżeli tą historię tak zapiszecie jak planujecie to myśli, że nie będzie ciekawie. Nie będzie długo mówił. Jak można jednak współpracować skoro na ostatniej sesji większość Rady podjęła decyzję co do tego tematu. Teraz nasuwa mu się kilka pytań. Po co tak szybko, dlaczego tak szybko, co się stało, co się dzieje. Radny zwrócił się z zapytaniem ile umów jest w obiegu? Z tego co zauważył to jest już trzy umowy. Dwie dokładnie zna, bo ma je tu na stole. Podziękował Panu Dyrektorowi za przekazanie tych umów. Tu nic nie trzeba było wypowiadać, bo umowa trwa i nadal jest aktualna. Par 4 z umowy z 2014 roku mówił „Stosunek najmu będzie trwać przez okres 10 lat od dnia wydania posiadania lokalu. 2. W czasie umowy najmu umowa nie podlega rozwiązaniu”. Pierwsza umowa na czas nieokreślony mówi o rocznym wypowiedzeniu, także trzy lata mamy spokoju. PAKS może się rozwijać i może zrobić aneks do umowy. Nie widzi tu większego problemu. Zwracając się do Starosty Powiatu, który powiedział w mediach jak to Prawo i Sprawiedliwość, chce wygonić PAKS. Jest to kłamstwo jakiego jeszcze nie słyszał na tej sesji. Zwrócił się Pana Dyrektora, który zwołał wszystkich ordynatorów, strasząc co to będzie, że PAKS odejdzie, a my nie mamy pieniędzy. Są to wszystko kłamstwa i prosił o ich wyprostowanie. Rada Społeczna Szpitala też wypowiedziała się na ten temat, ale koalicjanci nie chcą współpracować. Nie wie czyjego interesu bronimy. Pamięta jak dziś, cztery lata temu każdy z nas składał ślubowanie, że będzie dbał o dobro i rozwój Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności Powiatu Mieleckiego, bo jesteśmy reprezentantami tego organu. Radny więc pytał, ile umów funkcjonuje, dlaczego została wypowiedziana ta umowa. Ponadto zwrócił się do Dyrekcji Szpitala w tak mocnym składzie, czy dokonała analizy nowej umowy pod względem ekonomicznym, medycznym i gospodarczym. Dziś kontrakt wynosi około 14-15 mln zł. Słuchając wczoraj w radiu kolegę Andrzeja Bryłę powiedział o 11 mln kontraktu co jest nieprawdą. Nie liczymy pieniędzy, bo zdrowie i życie jest najważniejsze, ale po zwiększeniu będzie 25 mln zł. Są to duże pieniądze, także dla naszego szpitala i byłby to bardzo duży zastrzyk. Mając kolejny bardzo duży oddział, na którego stworzenie mamy jeszcze trzy lata. Wówczas, gdy był Dyrektor z Mielca to liczył się z Mielcem, a Dyrektor z Tarnowa wykonuje swoje obowiązki, tylko i wyłącznie wykonuje. Jest więc kadra, jest zabezpieczenie i PAKS funkcjonuje, a my na siłę „kolanem dopychamy” to co dobrze funkcjonuje, co przez kolejne trzy lata mogłoby funkcjonować. My nie będziemy przeszkadzać, ale o to wyjaśnienie bardzo serdecznie prosił. Prawo i Sprawiedliwość jest za leczeniem pacjentów w naszym szpitalu, Prawo i Sprawiedliwość jest za tym, aby powstał kolejny oddział. Podkreślił, że takie jak w tej chwili Rząd Prawa i Sprawiedliwości daje nakłady na szpitale to nie pamięta w historii, a już trochę lat mamy. Te pieniądze już będą, mówiło się o 6% PKB, które będą. Mówi się o tym, aby wzmacniać szpitale publiczne. A my? Za chwilę będzie kolejny oddział, potem następny i tak będziecie głosować, ale nie my.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady - pytania merytoryczne dotyczące umów, wymagają wyjaśnienia. Na pewno wielu radnych będzie oczekiwało, aby wyjaśnić dokładnie i mieć pełną przejrzystość. Odpowiadając koledze Zbigniewowi Tymule powiedział, że było spotkanie z Rada Ordynatorów i na tym spotkaniu było aż 11 radnych, dziś na sesji obecnych jest 25. W związku z tym 14 radnych nie było, nie było także kolegi Zbigniewa, który był wyrazistą postacią na poprzedniej sesji i bardzo jednoznacznie składał razem z kolegą Markiem w ramach działania Prawa i Sprawiedliwości zupełnie inną uchwałę, dotyczącą właśnie działania nowego oddziału. Przypuszcza, że wielu z radnych nie ma tak głębokiej wiedzy z zakresu zarządzania służbą zdrowia i nawet w zakresie potrzeb tego szpitala. Nie widzi także lekarza na Sali poza Dyrektorem. Warto więc rozmawiać i spotkać się z fachowcami. Poznać ich głos i opinie. Do tematu powstania innego, swojego oddziału kardiologii, trzeba podejść i dyskutować z ludźmi twarzą w twarz. Czy oni te wszystkie obietnice, tą świetlaną przyszłość podzielają. O tym także mówił Pan radny. Czy oni nie widza obaw ani zagrożeń trzeba z fachowcami rozmawiać. W ostateczności nie pójdzie się leczyć do kolegi Zbigniewa Tymuły tylko do dr [REDAKTOWANE] czy do doktora [REDAKTOWANE]. Dlatego też pozwolił sobie na jedną rzecz. Jeżeli chodzi o zakres zarządzania służbą trzeba również wysłuchać fachowców. Kolegi Zbigniewa nie było na tym spotkaniu. Na poprzedniej sesji wstrzymał się od głosu m. in. dlatego, że uznawał, że umowie brakowało mu zabezpieczenia i głośno to artykułował na sali. Nie z powodów ideologicznych czyli ściśle merytorycznego dopracowania tego aktu. Myśli, że ten akt został dopracowany. W czasie tego spotkania jednoznacznie swoje zdanie wyklarował, czyli to co jest dobre, czyli PAKS trzeba dalej zachować, gdyż leczy. PAKS pomógł setkom, a może tysiącom mieszkańców, nie tylko naszego powiatu. Zatem przy fali rewolucji nie wie, czy warto „wylewać dziecko z kąpielą”. Nie wie, ale wydaje mu się, że nie. Jeżeli mamy cokolwiek zmieniać w szpitalu to nie zastępujemy czegoś co ma być jeszcze lepsze, tylko skupmy się na tym, aby powstawały kolejne oddziały, na tym, aby była możliwość dobrego leczenia onkologicznego, psychiatrycznego, bo na to mieszkańcy i pacjenci czekają. Tak jak już wcześniej powiedział „nie ważny jest kot, byle by łapał myszy” jeżeli PAKS wykonuje swoje zadania dobrze to proszę dbać o to, abyśmy mieli pełne zabezpieczenie prawne w działalności PAKS-u i później kontynuacji usług wówczas, kiedy w PAKS-ie by się coś podziało niedobrego przez Szpital Mielecki. W tym momencie musimy kierować się logiką gospodarza.

Marek Kamiński – radny – wywołał go do wypowiedzi kolega Kazimierz. Pan Dyrektor przyszedł do Mielca bez konkursu i teoretycznie powołał Pana Zarząd. Przychodzi Pan do Mielca i po niecałym pół roku, na wszystkich spotkaniach mówi pan, że się musi wgryźć, musi rozeznąć szpital, później składa Pan rezygnację, bo jest tak wielki dług, że główny księgowy z Tarnowa jak to zobaczył to uciekł. Na koniec roku składa Pan wypowiedzenie umowy z 2006 roku PAKS-owi w dniu 22.12.2021, w którego jest posiadaniu. Nie wie, czy pan wtedy nie wiedział, że funkcjonuje umowa podpisana w 2014 roku w której jest zapis, że ta umowa trwa 10 lat i nie można jej zerwać. Do 2024 roku mamy jeszcze dwa lata, aby z PAKS-em negocjować wszystko. Dziwnie się to wszystko składa, tak symptomatycznie. Wcześniejsza umowa z 2014 roku też przed samym końcem kadencji została podpisana. Dziwne siły sprawiają, że przed końcem kadencji to wszyscy budzą się w sprawie PAKS-u. Prosił, aby nie straszyć

ludzi, że nie będzie miał kto tutaj leczyć, bo PAKS ma umowę do 2024 roku i musi to wykonywać, bo inaczej wie, co by się stało i nie wypłacili by się z odszkodowań przez nieuratowanych ludzi. Czy Pan Dyrektor po pięciu miesiącach nie wiedział o co chodzi, czy był może pod jakimś wpływem, bo podlegał już bezpośrednio pod Pana Starostę, napisał Pan bardzo lapidarne wypowiedzenie. To wypowiedzenie jest na 1 stronę, trzy, cztery zdania, są bardzo lapidarne. Bardzo radnego dziwi, że umowy na tak duże pieniądze, na ten moment jest 14 mln zł razy 10 lat to jest 140 mln zł, wypowiada Pan jednoosobowo, nie ma żadnej kontrasygnaty. Bardzo go to dziwi. We wszystkich firmach, które zna potrzebna jest kontrasygnata kogoś. Oczywiście, Pana Starosty nie, bo jest to zarząd. Brak jest kontrasygnaty dyrektora finansowego i jest tylko i wyłącznie Pana Dyrektora decyzja. Prosił o odpowiedzenie na pytanie czyja to była decyzja. Jeżeli Pana, to jest pan niesamowicie zdolnym człowiekiem, jeżeli już po 5 miesiącach wiedział Pan, że jest coś nie tak z PAKS-em, a na żadnym spotkaniu i w żadnych wypowiedziach nie mówił Pan, że coś jest nie tak. Ponownie pytał, dlaczego taki wielki szum. „Dzisiaj, natychmiast, kolanem, zapinajmy, PAKS wyjeżdża, ucieka, radni PIS-u ich wyganiają. Nieprawda”. Ponadto radny pytał czy Pan Dyrektor przyszedł sprywatyzować mielecki Szpital. Ponieważ z oddziału ginekologiczno – położniczego nawet na piśmie otrzymał zapytania, ale dziś nie mówimy o tym oddziale, dlatego na następnej sesji odczyta te pytania. Tam ludzie już się boją, ale wie, że prowadzicie już rozmowy. Czy my mamy wyciągać od Pana o prowadzonych rozmowach o prywatyzacji szpitala czy nie. Nie chciałby takich informacji wyciągać. Dowiadujemy się tego od ludzi i z mediów, a nie tak ma wyglądać współpraca. Prosił o udzielenie konkretnej odpowiedzi, kto na Pana wpłynął. Czy Pan Dyrektor już tak super wiedział, że źle PAKS działa, że dwa lata wcześniej chce Pan wypowiadać umowę.

Jarosław Kolendo – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu - odpowiadając na pierwsze pytanie ile umów funkcjonuje powiedział, że funkcjonują dwie umowy. Jedna umowa to jest to umowa na wydzierżawienie powierzchni dla hemodynamiki i druga umowa jest na tzw. nadbudówkę, czyli na 15 łóżkowy oddział. Tu zwrócił się z zapytaniem do Państwa radnych, gdyż na sesjach padały stwierdzenia, że PAKS nie działał dobrze. W związku z tym, że takie informacje padały, że KAKS nie działa zbyt dobrze, a „wybiera sobie te rodzyнки z tortu i takiego typu były prowadzone dyskusje. W związku z tym rzeczywiście spotkał się z PAKS-em i zapytał dlaczego jest taka sytuacja i nie mogliby zwiększyć ilości spectrum wykonywanych procedur kardiologicznych. Panowie odpowiedzieli, że na 15 łóżkach jest to niemożliwe. W związku z tym, że te rozmowy cały czas trwały i on w pewnym momencie nie widział już żadnej możliwości, żeby w drodze negocjacji wpłynąć na AHP w celu zwiększenia ilości procedur, to w tej sytuacji stwierdził, że najbardziej rozsądne będzie wypowiedzenie umowy pierwszej umowy dotyczącej wynajęcia pracowni hemodynamiki, po to tylko, aby dogadać się i doprecyzować zapisy, aby były na tyle korzystne i aby zabezpieczyły większe spectrum procedur kardiologicznych dla pacjentów naszego powiatu. Jeżeli AHP bierze tylko pacjentów do tzw. interwencyjnych, czyli w tym przypadku głównie zawałów serca, a nie bierze niewydolności serca i wielu innych schorzeń kardiologicznych to trafia na internę, albo często zalega przez kilka dni na SOR-ze, stąd taka jego decyzja. Doskonale potrafi czytać umowy, więc odpowiadając na pytanie Pana radnego Kamińskiego powiedział, że przeczytał umowę. Zarówno w przestrzeni publicznej jak i u Państwa

na Radzie pojawiły się zarzuty w stosunku do AHP, że nie działa to dobrze. Oczywiście jeżeli Państwo podejmiecie taką decyzję, choć możemy trzy lata w takim stanie czekać, ale przez trzy lata w tym szpitalu nic się nie zmieni, jeżeli chodzi o choroby wewnętrzne. Zarówno Pana Tymuły jak i Pana Kamińskiego nie było podczas spotkania z ordynatorami, podczas którego Pan Ordynator Oddziału płucnego i Zakaźnego mówili, że nie mogą leczyć, gdyż właśnie schorzenia kardiologiczne są leczone u nich wraz z wielochorobowością pomimo, iż wiadomo, że zarówno oddział płucny, jak i interna jest na kilka powiatów. Uznał więc, że z punktu widzenia dobra pacjenta i mieszkańców naszego powiatu pomimo, iż jest z Tarnowa, jest to lepsze rozwiązanie, aby AHP miało 25 łóżek i aby przejęło pacjentów z wielochorobowością, gdzie dominującą chorobą są choroby serca, niż żeby ta sytuacja trwała przez kolejne trzy lata. Tym się kierował jako Dyrektor, ale również lekarz rozmawiając z ordynatorami, pytając jak tą sprawę rozwiązać. Pół roku to wystarczający czas, aby zorientować się, że coś nie jest idealnie. Zastanawiał się czy odpowiadać na pytanie dotyczące prywatyzacji, gdyż po pierwsze jest to w ogóle nie możliwe bez Państwa zgody. Nie ma nawet takiej możliwości, aby sprywatyzować szpital. No chyba że Pan mecenas odpowie na to pytanie, czy on jako Dyrektor byłby w stanie sam czy z jego zastępcami sprywatyzować szpital bez Państwa zgody, czy zgody Zarządu Powiatu.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu Mieleckiego – dopowiadając i podsumowując wypowiedź Dyrektora, a także odpowiadając na pytanie dlaczego to takie pilne, skoro mamy trzy lata, a także co takiego się dzieje, czy brak jest współpracy, powiedział, że jedna umowa miała klauzulę, że w ciągu 12 można wypowiedzieć. Bez tej umowy pozostała część nie może funkcjonować, a więc jest to bardzo skuteczne wypowiedzenie po to, aby zmusić PAKS do reakcji. Po analizie widzimy, że brak kardiologii nieinwazyjnej powoduje bardzo negatywne skutki dla zdrowia pacjentów. Oni zalegają. Każdy z tymi pacjentami obchodzi się w ten sposób, że są przesyłani z jednego oddziału na drugi, że zalegają nam na SOR-ze. Robimy badania na własny koszt, gdzie nawet nie można odzyskać za to pieniędzy tak jak jest to w procedurach kardiologicznych, na oddziale kardiologii. Stąd też uważaliśmy, że wypowiadając tą umowę będzie możliwość renegotjacji umowy z PAKS-em przede wszystkim, aby zwiększyć zakres usług o kardiologię nieinwazyjną i aby doinwestować oddział kardiologiczny w dodatkowy sprzęt i pomieszczenia tak, aby ta kardiologia była pełnowymiarowa, a nie tylko kardiologią, która leczy nagłe stany zawałowe. To był cel. Wiedząc o tym zrobiliśmy spotkanie końcem stycznia br. z PAKS-em, na które zostali zaproszeni radni PIS-u, bo uważaliśmy, że trzeba działać ponad podziałami i rozmawiać. W spotkaniu uczestniczyli radni Tymuła, radny Kamiński, inni radni, przedstawiciele Rady Społecznej szpitala, gdzie dyskutowaliśmy z PAKS-em na temat przyszłej współpracy, umowy, oferty i jaka jest możliwość, i gwarancje na poszerzenie zakresu usług kardiologicznych. Panowie konkludując mówili, że może będzie to dobre, ale trzeba dopilnować umowy, aby były zapisy takie, które zabezpieczą interes szpitala. Według nas Zarządu znalazły się zapisy, które są także pokłosiem ostatniej dyskusji, gdzie były także dodatkowe uwagi, co do umowy i dodatkowe punkty zostały wprowadzone jeszcze do tej umowy, która była negocjowana. Uważaliśmy, że skoro będziemy mieli większy zakres usług to również korzyści zdecydowanie będą większe z umowy, gdyż będzie większy czynsz, rewaloryzowane będą większe usługi świadczone przez nasze oddziały np.

laboratorium i kuchnia i inne. Zdecydowanie jest to korzystniejsze dla pacjenta i dla szpitala i dla ich finansów. Oczywiście Zarząd podjął decyzję o podjęciu uchwały o bezprzetargowym udostępnieniu pomieszczeń dla PAKS-u bo uważaliśmy, że jest właśnie mało czas. To, że jest trzy lata to właśnie tego czasu nie mamy, po pierwsze ze względu na to, że ta umowa się już kończy końcem tego roku m. in. Przez to, że ta umowa kończy końcem tego roku m. in. przez wypowiedzenie, ale także kończy się kontrakt na świadczenie usług i musieliśmy reagować i coś zrobić. Według niego nie mamy czasu, aby w tej formule jeszcze trzy lata Szpital dopłacał do niejako PAKS-u, aby te badania, i pacjenci byli przerzucani pomiędzy oddziałami. Uważaliśmy, że najwyższy czas było coś zrobić. Nie wyobrażał sobie, aby jeszcze przez trzy lata ten stan miałby trwać. Dlatego też Zarząd podjął racjonalną decyzję. Dalsza współpraca z PAKS-em zapewnia nam zwiększenie zakresu usług kardiologicznych, co jest korzystne dla pacjentów, a także ze względów finansowych. Kolejnym czynnikiem, który braliśmy pod uwagę to brak możliwości finansowych, czyli takich pieniędzy, które można byłoby już zainwestować. Szpital ma stratę, są także duże wydatki naszego budżetu i potrzeby jakie są zgłaszane przez radnych na sesji. Tak więc nie widzi wolnych środków. Oczywiście duże pieniądze będą w Krajowym Programie Odbudowy, ale na chwilę obecna ich nie ma. Niemniej jednak, aby przystąpić samodzielnie jako Szpital do konkursu to musimy mieć już we wrześniu zakupiony sprzęt, załogę skompletowaną, z certyfikatami, z paszportami dla sprzętu i jest to niemożliwe, bo fizycznie tych pieniędzy nie ma. Kolejna kwestia w obecnej sytuacji to pilniejsze potrzeby. Jeżeli mamy partnera, który wyłoży 10 mln zł i zwiększy zdecydowanie zakres usług kardiologii, to my powinniśmy te pieniądze skierować gdzie indziej. Chcemy w trybie pilnym przebudować SOR, gdzie są fatalne warunki. Wszyscy radni wiedzą ile uwag do radnych dociera. Uważamy także, że jest pilna potrzeba, aby rozwijać bardzo potrzebne inne usługi medyczne w zakresie onkologii, aby u nas wykonywać operacje onkologiczne i uruchomić poradnię onkologiczną. Poradnia onkologiczna jest już uruchomiona. Zatrudniliśmy profesora onkologa – chirurga, który będzie rozwijał mielecki ośrodek pod tym kątem, stąd ta dostępność będzie ważna dla zdrowia pacjentów naszego powiatu i nie tylko. Stąd uważaliśmy, że są to najpilniejsze potrzeby, na które trzeba środki np. z Krajowego Funduszu Odbudowy zabezpieczyć. Ponadto podczas spotkania z ordynatorami była mowa o wymianie bardzo zużytego sprzętu medycznego na oddziałów już funkcjonujących. Pani ordynator jednego z oddziałów powiedziała, że grozi zamknięciem oddziału jeżeli w trybie natychmiastowym nie zostanie zakupione niezbędne urządzenie medyczne. Stąd to są też potrzebne inwestycje, które musimy poczynić w trybie pilnym. Myśli, że widzimy także co dzieje się też jeżeli chodzi o stosunek pacjentów do operacji jakie są przeprowadzane w naszym szpitalu. Pacjenci zaczynają uciekać do innych ośrodków z tego względu, że oczekują operacji nieinwazyjnych przy pomocy robotów, laparoskopii i tu także potrzebny jest sprzęt, robot. Mamy profesora i są też przygotowani lekarze, aby takie operacje czynić, ale jest to koszt 10 mln zł, które trzeba by było wyłożyć na robotę medycznego. Stąd uważamy, że są inne pilniejsze potrzeby aniżeli rozwijanie kardiologii, bo może zrobić to ktoś inny, a my nie musimy dodawać pieniędzy. My mamy na miejscu kardiologię pełnozakresową i taki a nie inny jest stosunek do tematu współpracy z PAKS-em.

Zbigniew Tymuła - radny – przypomniał pytanie, czy Dyrekcja szpitala dokonała analizy nowej umowy pod względem ekonomicznym, medycznym i gospodarczym. Zwracając się do Dyrektora powiedział, że punkt B umowy znajdujący się na pierwszej stronie mówi, że „strony są zobowiązane następującymi umowami: umową najmu Nr 1 z 2006 roku, warunkową umową najmu z 22 września i trzecią umową najmu z dnia 31 lipca 2020 roku”. Jeśli pyta, to wie o co pyta. Radnego ciekawi umowa z 2020 roku. Nie będzie sam analizował, bo myśli, że przeanalizują to prawnicy, ale jeżeli ta umowa jest tak pięknie skonstruowana to on jest o 10 lat młodszy. Najlepsza umowa, z umów które przeanalizował była z 2006 roku, bo było doliczane 25% do poszczególnych opłat. Wg licznika teraz nic nie jest doliczane. Po to aby zapłacić za prąd trzeba go najpierw doprowadzić, to też były koszty, tu pokrywane jest tylko to, co jest zużyte. Co najciekawsze pkt 3 § 2 „Dzierżawca obowiązany jest do utrzymania czystości na terenie podmiotu dzierżawcy przy czym strony postanawiają że koszt sprzątnięcia pomieszczeń określonych w § 1 ponosi dzierżawca, natomiast koszt sprzątnięcia części wspólnych nieruchomości ponosi wydzierżawiający”. Tu ponosimy stawkę z 24 zł do 38 zł, a tu płacimy za części wspólne. W tamtej umowie równomiernie części wspólne były rozliczane przez PAKS. Także nie było takiej złej współpracy. Dlatego to radnego dziwi, że nagle po zawirowaniach w PAKS-ie zrobiła się zła współpraca. Radny twierdzi, że teraz może być źle, ale czytając i analizując tę umowę, to mamy ręce związane przez kolejne 10 lat. Musiałyby się cuda dziać i ludzie musieliby umierać, abyśmy mogli tą umowę wypowiedzieć. Także nie przeszkadzamy, wspomagamy i patrzymy, prosił aby głosować.

Jarosław Kolendo – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – odnosząc się do umowy z 2020 roku powiedział, że ta umowa wygasła 31 grudnia 2021 r. Ta umowa już nie obowiązuje i jest to umowa na magazyn. Jeżeli chodzi o powierzchnie wspólne powiedział, że po dyskusji włączyliśmy to w większy czynsz, co potwierdzą Panowie z AHP. Aby nie rozdrabniać się to w tym momencie zostało to włączone w czynsz. Z tego co pamięta to jeżeli chodzi o poprzednią umowę to w przypadku tej nadbudówki PAKS przez jakiś czas nie płacił czynszu, aby pokryć inwestycje. W tej chwili AHP zobowiązał się od razu płacić pełny czynsz. Więc uważa, że ta umowa pod względem ekonomicznym jest korzystna, ale jest przede wszystkim, i mówi tu jako lekarz, korzystna pod względem dostępności do usług kardiologicznych mieszkańców powiatu.

Waldemar Barnaś – radny – rozumie, że ta umowa nie jest załącznikiem do uchwały, a materiałem na dzisiejszą sesję, ale myśli, że pobieżnie każdy radny ją przeczytał i jego zdaniem znajdują się tam zapisy, które nie do końca są jeszcze sprawdzone. W punkcie B wymieniamy Nr umów, które obowiązują, natomiast w punkcie C umowa przypuszcza, że ta pierwsza Nr 1/M/2016 zostaje wypowiedziana, Co to za umowa? Nie ma takiej umowy wymienionej wcześniej. Należy więc to sprawdzić i doprecyzować. Nie będzie teraz oceniał ani działalności PAKS-u, ani innych oddziałów, bo na to będzie czas podczas następnej sesji przy okazji sprawozdania z działalności szpitala, czy zarządu. Zwracając się do Zarządu Powiatu powiedział, że jest 25 radnych i 25 radnych głosuje. Zarząd Powiatu jest po to, aby reprezentował powiat i aby prowadził sprawy powiatu, i jednostek organizacyjnych w sposób należyty natomiast Rada Powiatu jest po to, aby oceniać. Rada Powiatu

umów nie zawiera, natomiast zawiera zarząd albo jednostki, czy dyrektorzy tych jednostek, kierownicy posiadający upoważnienia. Zrzucanie odpowiedzialności później na Radę, oczywiście uchyla się od odpowiedzialności, ale staje przed faktem dokonanym i zostaje postawiona pod ścianę przez Zarząd, który kieruje w ostatniej chwili taką uchwałą pod obrady, argumentując tym, że nie mamy czasu, przecież nic nie zrobimy, przecież nie zdążymy. To, że robi się zakładników z radnych, to nie oznacza, że musicie robić zakładników z mieszkańców, pacjentów, gdyż jest to nieeleganckie. Problemy w PAKS-ie jak zostało to wspomniane na sesji marcowej zaczęły się już w listopadzie, trzeba było wtedy powiadomić Radę, że mamy problem i mamy umowę, którą wypowiemy i albo tą umowę zawrzemy na korzystniejszych warunkach albo robimy swój oddział. Podczas marcowej sesji pytał, co z zabezpieczeniem kardiologii inwazyjnej to otrzymał odpowiedź, że Państwo otrzymali list intencyjny. Tego listu nie otrzymaliśmy przed sesją, ani na sesji, tylko po sesji. Jest to taka subtelna różnica. Wracając do listu intencyjnego w miesiącu marcu to także było już późno i to też było już po wypowiedzeniu umowy i nadal nie mieliśmy jeszcze informacji, czy robimy swój oddział czy nie. Pan Gacek odniósł się do spotkania z ordynatorami w którym uczestniczył, a razem z nim z liczby 25 radnych, a było 11. Ale to spotkanie powinno odbyć się wcześniej, w styczniu. Wówczas znalibyśmy opinię ordynatorów odnośnie kondycji oddziałów i czy jesteśmy w stanie taki oddział kardiologiczny stworzyć. Organizowanie takiego spotkania w maju, jeszcze po sesji, kiedy jeszcze odbywa się głosowanie to jest to mało poważne. Owszem było to bardzo cenne spotkanie, tym bardziej, że oprócz zawirowań i uwag skierowanych w liście stircie do Zarządu, ostatni akapit odnosił się do pozostałych radnych, gdzie ordynatorzy chcieli zapoznać z sytuacją na poszczególnych oddziałach, a takiej informacji wcześniej nie mieliśmy. Dobrze, że takie spotkanie odbyło się, ale było to za późno. Na tym spotkaniu padły wyraźne sugestie dwóch wariantów i dwóch wątpliwych pierwszy jest wątpliwy, bo jest problem ze współpracą, a na drugi jest za mało czasu. Nie będzie wchodził w szczegóły i wyciągał pewnych spraw, ale większość panów była i słyszała. Powoływanie się na to, czy ktoś był czy nie był na spotkaniu, które praktycznie odbyło się w ostatniej chwili, a tak naprawdę które odbyło się już po czasie. Bo co ono wniosło? Tylko to, że znów jesteśmy na sesji nadzwyczajnej i musimy pod przymusem zagłosować. Tak się nie robi. Podkreślił, że co roku Państwa oceniamy i co roku wskazujemy na błędy, wskazujemy to, że co roku jest coś nie tak z waszym Zarządem, coś nie tak jest z komunikacją, coś nie tak jest ze współpracą z opozycją. My chcemy współpracować i potrafia państwo bronić każdego członka Zarządu, potraficie odwołać kolejnego członka samodzielnie i bez problemu, a nie potraficie sobie poradzić z jedną uchwałą. Mają państwo większość, czy nie mają. Potem próbujecie zrzucić coś na radnych, którzy nie mieli informacji w dostatecznym czy odpowiednim momencie. Mieliście jakąś informację i ukrywaliście ją. Rozumie, że przedmiot umowy jest przedmiotem negocjacji, czy jest tam umowa handlowa stąd też nie wszyscy na pewnych etapach muszą ją oglądać, to rozumie, natomiast są pewne ogólne problemy czy próby ich rozwiązania, które powinny być przedyskutowane wspólnie. Ponadto odnosicie się do spotkania, które odbyło się w styczniu, a o którym wiedzieli tylko niektórzy radni. Wybiórczo wybraliście sobie osoby, które zaprosiliście i to spotkanie się odbyło i tak naprawdę nie wiadomo co z tego spotkania wynikło, bo żaden komunikat się nie pojawił. Tak się nie robi. Czy tak będzie wyglądać współpraca. Jak Państwo chcecie otworzyć nowe oddziały, czy rozwijać szpital w

kontekście nadchodzącego czasu i perspektywy jaka pojawia się w zdobyciu, czy pozyskaniu środków, jeżeli tak traktujecie Radę. Pan Starosta mówi, że są potrzeby, ale pieniądze też są. Jest krajowy plan odbudowy. To zamiast skupić się na uchwaleniu, czy zatwierdzeniu tego planu to jeździliście do Warszawy, czy wasi koledzy do Brukseli i robicie wszystko, aby ten plan nie został uchwalony i aby Polska tych pieniędzy nie dostała. Takie jest wasze zachowanie.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu – prosił nie wchodzić w politykę, bo plan odbudowy to są „gruszki na wierzbie”.

Waldemar Barnaś – radny – o „gruszkach na wierzbie” to kiedyś Pana kolega mówił. Nadmienił, że w krajowym planie odbudowy znajduje się komponent D i są tam zapisane pieniądze dla szpitali i pisze ile pieniędzy na szpitale jest przeznaczone w najbliższym czasie. Jest tam około 19 mld i są to pieniądze na sprzęt, na rozbudowę itd. tylko po te pieniądze trzeba sięgnąć. Czy panowie w jakiś sposób przygotowali się na te pieniądze. Oczywiście mówicie, że pieniędzy nie ma na oddziały. Trzeba popatrzeć na to całościowo i trzeba wziąć się za konkretną robotę, a nie zaciemniać rzeczywistości i zacząć współpracować z radą powiatu, tak jak się należy.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu – podziękował radnemu Barnasiowi za przekazanie instrukcji jak Zarząd ma procedować i co ma robić, a także w jakim stylu. My natomiast mamy swój wizerunek i swój sposób funkcjonowania Zarządu. Nie zgodził się z tym, że ktoś nie wiedział, że powinniśmy zaprosić wszystkich radnych. Zaprosiliśmy Szefa Klubu i przewodniczącego Komisji, która ma w swoim zakresie zajmowanie się służbą zdrowia, a więc uważaliśmy, że to są dwie najodpowiedniejsze osoby z grona opozycji Prawa i Sprawiedliwości. Możemy mówić, czy teraz było potrzebne spotkanie z ordynatorami, gdyż nie były znane problemy szpitala waszym radnym i nie mieliście takiej wiedzy, że sprzęt jest zużyty. To ten Zarząd podjął walkę, aby zmienić coś z kardiologią, bo ta kardiologia dobrze funkcjonowała w sensie ratowania życia, ale jeżeli chodzi o kwestie finansów to ten problem był zawsze. Problem związany z przesyłem pacjentów był zawsze. Nikt temu się nie przyglądał i nikt nie podjął działań. My mieliśmy odwagę aby to zmienić, oczywiście narażając się na perturbacje, które tutaj doznajemy i doznawaliśmy. Mówicie Państwo, że nie znaliście potrzeb sprzętowych. Przecież Szpital od dłuższego czasu ma ujemny wynik finansowy i sprzęt mocno się zużywa. Jeżeli ktoś mówi, że nie miał wiedzy, że dopiero ordynatorzy powiedzieli. Ordynatorzy żyli w przeświadczeniu, że nikomu do głowy nie przyjdzie, żeby wyklądać swoje pieniądze jak ktoś daje pieniądze na rozwój kardiologii, a nie inwestować w pozostałą część. Po prostu zostali tym zaskoczeni i zaprosili radnych, aby im uświadomić jaka jest sytuacja. Zastanawiali się nad tym, że kardiologię będziemy rozwijać, a co z nimi, a co z oddziałami i nowymi kierunkami, co z robotyką, gdzie potrzebne są duże pieniądze. Oczywiście mówimy o krajowym programie odbudowy, oczywiście mówimy o programie, o którym będzie i oby był, bo rzeczywiście są tam bardzo duże zapisane pieniądze na ochronę zdrowia. Ale to jest przyszłość. Nie będzie też komentował kto blokuje krajowy plan odbudowy, a kto nie, kto dokonuje zmian zgodnych z konstytucją, a kto nie. Nie będzie tego oceniał, bo od tego są inne instytucje, które podejmują interpretacje w tym zakresie, dlatego też nie czuje się na sile, aby o tym dyskutować. Mówimy o tym, że są duże środki, ale potrzeby w całym

kraju są potężne, nawet bez tej kardiologii na dzień dobry potrzeba nam 40-50 mln aby przebudować SOR, aby uruchomić nowe kierunki, aby uruchomić robotykę. Ale są jeszcze inne oddziały, choć wykonaliśmy remont generalny oddziału ginekologiczno – położniczego, inne oddziały też czekają. Jeżeli Państwo zobaczyli by sprzęt, wyposażenie, które pochodzi z czasów PRL i jest mocno zdezelowane to uważamy, że tym należy się zająć w pierwszej kolejności, a nie na siłę robienie czegoś, czego nie możemy robić, bo ktoś to może za nas zrobić. Nam wydawało się to logiczne i racjonalne.

Stanisław Kagan - radny - Pan Starosta powiedział, że Państwo macie taki sposób funkcjonowania. Jest mocno zbulwersowany tym waszym sposobem funkcjonowania, Pana Przewodniczącego, Pana Starosty i członków Zarządu. Radny podkreślił, że to nie pierwszy raz kiedy problem ważny dla naszego Powiatu Mieleckiego wrzucany jest w ostatnim momencie, nieprzygotowany, nierozpracowany, nieprzepracowany. My jako radni chcemy dobra tego powiatu i chcemy wypracowania jak najlepszych rozwiązań dla naszego Powiatu. Prosił, aby mieć tego świadomość. Takie problemy jak ASF-u wrzucane były w ostatniej chwili bez zaproszenia kompetentnych osób i decydentów. On sam składał i pytał pana Przewodniczącego i nie zostało to w sposób formalny zrobione, aby była dyskusja na temat Szpitala, kompleksowa, spokojna, bez presji czasu – tego nie było. Zwracając się do Starosty Powiatu powiedział, że jest on radnym pierwszej kadencji i raczej podejście wszystkich radnych, niezależnie od poglądów politycznych, że dobro naszego, mieleckiego szpitala było i jest zawsze na pierwszym planie. Myśli, że nie ma się czego bać, dyskusowania, czy wyciągania o trudnych sprawach dla naszego powiatu. Trzeba przepracować i to nie w bardzo wąskim gronie, tylko na forum. Ta sesja jest nagrywana i protokołowana. Z naszymi obradami mają możliwość zapoznania się wszyscy mieszkańcy Powiatu Mieleckiego. Dla ogółu mieszkańców powiatu mieleckiego nie ma możliwości uczestniczenia w węższych gronach. Zwrócił uwagę Przewodniczącemu Rady Powiatu, że tak ważny temat dla naszego Powiatu jak funkcjonowanie naszego szpitala jest traktowany po macoszemu i nie jest to wystarczająco mocno przedyskutowane, przepracowane i dlatego te niektóre decyzje są wymuszane, a my stawiani jesteśmy pod ścianą. Nie pierwszy raz boli to radego, bo tych problemów, które są dyskutowane na Radzie Powiatu było, jest i będzie i chciałby, aby w przyszłości i nie jest to problem dla radnych, aby spotkać się dwa razy w miesiącu, jak trzeba to w trybie nadzwyczajnym, ale żebyśmy mogli podyskutować o ważnych sprawach dla funkcjonowania dla naszego powiatu. Tych spraw takich jak teraz szpital jest teraz więcej. Proponował, aby dać sobie teraz czas na wypracowanie lepszych rozwiązań.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – odnosząc się do wypowiedzi powiedział, że czuje się bardzo niedoceniony jako Przewodniczący Rady Powiatu przez Pana ponieważ każdy radny ma prawo wnieść wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu w sprawie Szpitala. Mógł Pan taki wniosek złożyć i nie byłoby z tym żadnego problemu. Pan do tej pory nie wystąpił. Prosił, aby nie uprawiać dzisiaj polityki. W dniu dzisiejszym Pan radny przekonał go, aby głosować za tym, aby był PAKS w Mielcu pozostał. Prosił Pana Zbigniewa, aby przyjechali od Pana ████████, że mamy zapewnienie, że będziemy mieć fundusze z Narodowego Funduszu Zdrowia na funkcjonowanie PAKS-u, nie było takiej delegacji, nikt nie pojechał i nie ma

takiego zapewnienia. W związku z tym nie będzie ryzykował zdrowia mieszkańców Powiatu Mieleckiego, takiego ryzyka nie podejmie. Chcemy zapewnić zdrowia dla każdego mieszkańca powiatu.

Zbigniew Tymuła – radny - przypomniał, że koalicja składająca się z 13 radnych, na której czele stoi Przewodniczący Zarządu Stanisław Lonczak. To on odpowiada za prowadzenie Zarządu, za kreowanie prac w powiecie. To on nie będąc decyzyjnym ma przywieść kogoś. Wie gdzie jest jego miejsce w szeregu i to miejsce szanuje i poważa. Kolega Starosta mówił o spotkaniu i wybrał sobie dwie osoby pewnie po to, aby w nich uderzać. Pamięta jak się to rozpoczęło, Pan Starosta miał dużą tremę w tym dniu. To posiedzenie miało być zaprotokołowane i o to prosił. Do dziś nie ma nic. Porozmawialiśmy sobie i na tym się skończyło. Stwierdził, że jest duży nacisk, aby w tej chwili coś nastąpiło. Wiemy o co chodzi i nie sprzeciwiamy się, tylko grajmy w otwarte karty. Te karty naprawdę są pod stołem, a nie na stole. Kto gra kartami pod stołem, wcześniej czy później na pewno przegra.

Antoni Skawiński – radny – zdaniem radnego błąd obecnego Zarządu, ale także koalicji rządzącej był na samym początku. Wybieraliśmy Radę Społeczną Szpitala, która ma dostęp do różnych dokumentów i mogła też pewne opinie wcześniej poznać. Jak pamiętają Państwo zgłaszaliśmy swoich kandydatów. Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości mający 48% w Radzie, nie miał możliwości przegłosowania, gdyż mają Państwo jeden głos więcej.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – przecież Pan Tymuła jest w Radzie Społecznej Szpitala.

Marek Kamiński – radny - Pan Tymuła jest przedstawicielem Wojewody, a nie Rady Powiatu.

Antoni Skawiński – radny – wie dobrze, kto był wybrany z Rady. Prosił, aby pan Przewodniczący odczytał kto był wybrany z Rady, abyśmy nie wprowadzali mieszkańców w błąd.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady – z Rady wybrany jest pan Andrzej Chrabąszcz, Pan Józef Smaczny, Pan Zbigniew Działowski.

Antoni Skawiński – radny – czyli wybranych jest trzech radnych z koalicji rządzącej, a ani jednego z Klubu liczącego 48% radnych. Czyli 12 radnych na 25. Prosił więc nie wprowadzać w błąd mieszkańców Powiatu Mieleckiego, bo wie o czym mówi. Następna, bardzo niepokojąca była wypowiedź Pana Dyrektora Szpitala odnośnie prywatyzacji oddziału ginekologiczno – położniczego. Przez wiele lat upominał się o remont tego oddziału. Ten remont został przeprowadzony za co dziękuje Staroście i całej Radzie. Teraz nie szukamy dlaczego są tak wysokie koszty na tym oddziale, dlaczego ten kontrakt trzeba renegecować, może jakieś zmiany muszą być przeprowadzone. Będzie prosił Pana przewodniczącego Komisji zdrowia o specjalne posiedzenie Komisji, podczas którego będziemy mogli się wybrać, posłuchać Pana Ordynatora. Wówczas też staniemy przed faktem dokonany bo jest takie zagrożenie. Jeżeli utrzymamy Państwowego szpitala, a ten nie ma już oddziału

ginekologicznego już w Kolbuszowej to jest tu pole do rozszerzenia działalności, a nie zwijania, ale musi być to dobrze zorganizowane. Musimy więc przyjrzeć się działaniom Pana ordynatora, Pana Dyrektora szpitala, Zarządu gdyż jest zagrożenie, że na kolejnych sesjach będziemy mówić o likwidacji tego oddziału, tak jak teraz mówmy, że nie ma czasu. Przed wypowiedzeniem umowy brakło Panu Staroście odwagi, aby powiedzieć o działalności, o zamiarze wypowiedzenia umowy. Nie zgłaszał czegoś takiego. Po prostu wypowiedział umowę, a teraz dopiero stawia nas przed faktem dokonany działalność powinna zmierzać w inną stronę, powinna być nakierowana na współpracę przed podjęciem takich drastycznych działań jak wypowiedzenie umowy.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu - w wypowiedziach pojawiają się pretensje co do przepływu informacji ze społecznej rady szpitala. Oczywiście każde ugrupowanie, ma swojego przedstawiciela, czy z tej strony, czy z tej strony. Jest to kwestia tylko dobrej woli, aby pan Starosta podzielił się informacjami z kolegami, co dzieje się na społecznej Radzie Szpitala, niezależnie z jakiej strony w tej radzie zasiada. Zauważył, że Panowie ordynatorzy na spotkaniu w którym uczestniczył, przyjęli radnych ciepło i zainteresowaniem i zaproponowali, aby takie spotkania odbywały się z udziałem radnych. Mówił o tym koledze Zbigniewowi Tymuła oraz Panu Markowi Kamińskiemu Przewodniczącemu Komisji Zdrowia, że na takie spotkania z ordynatorami możemy przyjść i kiedy takie spotkania będą organizowane to zostaniemy poinformowani. Także przepływ informacji i ta wiedza będzie dużo większa, proponował korzystać z tych okazji.

Zbigniew Działowski – członek Zarządu Powiatu – tyle razy wywoływany protokół z pierwszego spotkania liczy 25 stron, w którym uczestniczyli przedstawiciele PAKS-u i który był nagrywany. Są tu wszystkie zadawane pytania, na które były udzielane odpowiedzi i które zostały przyjęte do wiadomości. Można było te odpowiedzi przekazać swoim kolegom z klubu. Odbywają się także posiedzenia Komisji, na które państwo radni mogą przychodzić. Przypomniał, że była umowa, że pierwsze spotkanie z przedstawicielami PAKS-u będzie nagrywane i z tego został sporządzony protokół, który był dostępny w Biurze Rady i zainteresowane osoby mogły go odebrać. Kontynuując powiedział, że dyskusja o PAKS-ie trwa już od dłuższego czasu, również na Komisjach. Radny niebędący członkiem Komisji także może uczestniczyć w posiedzeniu i dowiedzieć się o pewnych sprawach. Nie jest to nowością że coś się dzieje. Materiały zostały przesłane przed poprzednią sesją, a więc można było na ten temat podyskutować, a nie dyskusja merytoryczna rozpoczęła się na poprzedniej sesji w blasku fleszy. Odpowiadając radnemu Antoniemu Skawińskiemu powiedział, że nikt tu nie mówi o prywatyzacji Szpitala, o prywatyzacji oddziału ginekologii i położnictwa. Na drugim spotkaniu doszliśmy do wniosku, że trzeba coś z tym oddziałem zrobić i te koszty przeanalizować, gdyż są one wysokie. Nie będzie o nich mówi, ale Pan Dyrektor na następnej sesji powie jakie są to koszty i co trzeba przeorganizować. Ponadto Dyrekcja wystąpiła o poddzierżawienie tego oddziału, tj. inna firma prowadziłaby działalność związaną z ginekologią i położnictwem. Zwrócił uwagę, że Pan radny jeździ do prywatnych szpitali i jest Pan obsługiwany jako pacjent z funduszu i nie ponosi Pan żadnych kosztów. PAKS jest firmą prywatną i także żadnych Pan kosztów nie ponosi, prosił

nie wprowadzać społeczeństwa w błąd, że będzie prywatyzacja, czy będzie zlikwidowany oddział.

Zbigniew Tymuła – radny - powiedział, że „wkręca” Panie, które są bardzo grzeczne. Zwrócił uwagę, że nie było listy obecności, a gdyby on nie zwrócił uwagi i nie zapytał po co przyszliśmy .. i nagle Pan wyciąga z szuflady protokół. Jeżeli te Panie miałyby ten protokół przekazać, znając je tyle lat, to one by ten protokół przekazały. Bardzo nieładne jest tutaj zganianie na kogoś winy. Czy macie pod to jakąś listę obecności? Nie ma nic. Gdyby wtedy nie zwrócił uwagi to by nic nie było. Panie z grzeczności wysłuchały i napisały, a Pan dziś uderzył w niewinne bardzo pracowite Panie. Przykro mu z tego powodu. Zwrócił uwagę, że Pan Działowski bardzo zaangażował się w sprawy szpitala. Na samym początku był Pan prawie jako pierwszy dyrektor szpitala, rządził Pan praktycznie wszystkim. Po jakimś czasie stwierdził Pan sam albo Pan Starosta, że sobie nie poradzi. Ma pewne przemyślenia, ale chyba tego nie powie. Obserwując zachowanie niektórych członków Zarządu ma mieszane uczucia, wykonywanie telefonów, przerwa, wyjęci z rozmowy. Zwracając się do Pana Zbigniewa Działowskiego stwierdził, że to Pan to wszystko robił i dziś szuka Pan jakiejś wymówki. On by nie szukał wymówki spuściłby głowę w dół. Mają Państwo większość to prosił decydować.

Antoni Skawiński - radny – chciał odpowiedzieć członkowi Zarządu, w sprawie tzw. poddzierzawienia. Jak to inaczej nie rozumieć jak nie prywatyzację? Od wielu lat upominał się o remont, jeszcze Pan nie był radnym, oddziału ginekologiczno-położniczego. Dlatego też pojechał do szpitala prywatnego do Rzeszowa, nie będzie wymieniał nazwy, żeby to nie było źle odebrane, żeby porównać warunki, dlaczego nasze mamy przyszłe chciały rodzić bardziej w Rzeszowie, niż w Mielcu. Te warunki były tutaj fatalne i udało się to zmienić. Pomimo tego dalej część pacjentek ucieka, trzeba to rozeznaczyć. Kolejna sprawa dotyczy dopasowania kosztów do świadczonych usług. Nie może być tak, że my od wielu lat dokładamy, dokładamy miliony, a te prywatne funkcjonują. Jeżeli my mamy już urządzony i wyremontowany oddział to mamy go teraz oddać? Tak to zabrzmiało w Pana wypowiedzi, w wypowiedzi Pana Dyrektora na poprzedniej sesji. Podkreślił, że wcale nie został przekonany, że poddzierzawienie to nie prywatyzacja.

Stanisław Lonczak – Starosta Powiatu Mieleckiego – odnosząc się do zarzutu, że nie było dyskusji na temat szpitala stwierdził, że w tej kadencji dla niego najwięcej dyskusji było na temat szpitala, były analizy i dyskusja. Myśli, że nawet pewnie jest tego za dużo. Mieszkańcy pewnie bardziej by oczekiwali żeby był jakiś efekt tych dyskusji.

Pan Lasota Zdzisław – radny – zabierając głos powiedział, że dyskusja na temat formy funkcjonowania kardiologii w szpitalu powinna odpowiedzieć na następujące pytanie: Która struktura dla pacjentów będzie korzystniejsza w zakresie świadczenia usług medycznych. Czy utworzenie pełno profilowego oddziału kardiologicznego w strukturach powiatu mieleckiego czy zawarcie korzystnej umowy ze Spółką Akcyjną na przykład typu PAKS. Natomiast w chwili obecnej dyskusja w pewnym stopniu

sprowadza się na inny tor. Nawiązując do terminu powiedział, że działania w tej sprawie zostały podjęte jego zdaniem troszeczkę za późno. Nie chce przez to powiedzieć, że Zarząd nie prowadził żadnych działań w tym zakresie, ale działania te były prowadzone jego zdaniem w zbyt wąskim gremium. W dyskusji na ten temat powinien wziąć oprócz Zarządu Powiatu Mieleckiego, Dyrekcji szpitala, Rady Powiatu, Rady Społecznej Szpitala, również rada ordynatorów, która wzięła udział w tym działaniu, ale troszeczkę jego zdaniem za późno. Ponadto związki zawodowe, które funkcjonują przy szpitalu, osoby kompetentne w tej dziedzinie najlepiej, które prezentują poglądy przeciwstawne. Również do współpracy powinno zaprosić się pana Marszałka Województwa Podkarpackiego, posłów i osoby zainteresowane funkcjonowaniem szpitala. Zdaniem radnego dyskusja powinna być merytoryczna, obejmować wszystkie aspekty związane z powyższą dziedziną typu baza, kadra lekarska, pielęgniarska, sprzęt, aparatura medyczna, urządzenia techniczne, obowiązujące terminy, pozyskiwanie środków oraz ich szczegółowa weryfikacja. I tak proszę państwa nasuwają się takie spostrzeżenia. Nie wyobraża sobie, żeby w szpitalu naszym, bo jest to nasz wspólny szpital nie funkcjonowała żadna forma pełno profesjonalna w zakresie kardiologii. I drugie spostrzeżenie, żeby podjąć jak najlepszą decyzję, która będzie najkorzystniejsza dla pacjentów i dla szpitala może dobrze byłoby wydłużyć obecną umowę, jeżeli oczywiście jest taka możliwość o rok lub do zakończenia obecnej umowy.

Waldemar Barnaś - radny – poprosił Przewodniczącego Rady o udzielanie głosu według kolejności zgłoszeń. Radny stwierdził, że dyskusja nie toczy się o to, czy PAKS jest dobry czy nie dobry, czy oddział któryś jest dobry czy nie dobry, tylko toczy się po prostu o to kto i po co spowodował takie zamieszanie. Na to pytanie starał się odpowiedzieć, a panowie jak gdyby nie do końca chcieli to zrozumieć. To Pan Starosta zaprosił na szerokie spotkanie tylko dwie osoby, a potem mówi, że byli przedstawiciele, którzy mogli nas powiadomić i przekazać informacje. Oczywiście, że byli, ale temat jest tak poważny i tak rozległy, że należało trochę to gremium poszerzyć o osoby o których mówił Pan Zdzisław. Chodzi też o to, że cała Rada będzie głosowała, cała Rada odpowiada później za likwidację oddziału, czy powołanie nowego oddziału, a nie tylko dwóch czy trzech, czy czterech radnych czy sam zarząd. Cała rada bierze odpowiedzialność za to, więc należy przy takich rozmowach uwzględnić taką specyfikę sytuacji. W tym liście intencyjnym znajdują się sformułowania, które potem zostały przeniesione do umowy. On nie wie czy one są aktualne czy nie. Jest taki zapis, który zobowiązuje Polsko Amerykańską Klinikę Serca do zainwestowania, czy też oni sami się zobowiązują do zainwestowania 10 milionów złotych do końca roku 2022. Jedyne warunki dotyczy udostępnienia im pomieszczeń do końca marca. Radny pytał na jakiej zasadzie taka deklaracja może być zrealizowana skoro jeszcze nie ma uchwały o tym, że te pomieszczenia zostaną, no bo jeszcze nie ma umowy, ani zgody na zawarcie umowy bezprzetargowej. Czy ten zapis jest aktualny i czy dalej firma zobowiązuje się do tego, co proponuje, bo to także znajduje się w uzasadnieniu do uchwały. Nie ma tam jednak konkretnej daty. O konkretnej dacie mówi się w liście intencyjnym i było to przedmiotem negocjacji.

Jarosław Kolendo – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. E. Biernackiego w Mielcu – zabierając głos w kwestii oddziału ginekologicznego, ginekologiczno – położniczego zaproponował, faktycznie, że rzuci taką propozycję. Natomiast nie należy łączyć i w pewnym sensie wprowadzać ewentualnych słuchaczy naszej Rady w błąd, że outsourcing jest prywatyzacją, bo można to robić w ramach naszego ryczału. Tutaj Pan zaproponował, żeby wszelkie dyskusje na temat szpitala odbywały się w jak najszerszym gronie, pewno teraz trochę wbiję kij w mrowisko i może pan Mecenas tu się na ten temat wypowie, ale z tego co tutaj słyszy, a kierował podmiotem spółką z.o.o, w której był prezesem, miał Radę Nadzorczą i miał organ założycielski. Natomiast tam samodzielnie podejmował decyzje i to samo widział jeżeli chodzi o SP ZOZ . SP ZOZ jest takim podmiotem jak z nazwy Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, którym kieruje dyrektor i reprezentuje go na zewnątrz, dyrektor samodzielnie podejmuje decyzje funkcjonowania podmiotu leczniczego i ponosi za nie odpowiedzialność. On zaczyna zauważać, że państwo nie potrzebujecie dyrektora tylko awatara. Chcecie państwo zmienić nazwę naszego szpitala z SP ZOZ na chyba SR ZOZ, czyli sterowany ręcznie zakład opieki zdrowotnej. Owszem jako szpital wystąpiliśmy o bezprzetargowy tryb zawarcia umowy, natomiast dyrekcja szpitala ponosi odpowiedzialność za to co się wewnątrz szpitala dzieje.

Kazimierz Gacek – Wiceprzewodniczący Rady – zabierając głos powiedział, że dzisiejsza dyskusja skłania do takiego zastanowienia się nad sposobem zarządzania, kierowania nad skutecznością manageringu. Jest nas tu 25 do podejmowania decyzji Zasady organizacji zarządzania z kolei mówią, że suma inteligencji 25 ludzi w podzieleniu przez 25 nawet nie daje średniej niestety. Tak to wygląda i to jest ten błąd najważniejszy, przy podejmowaniu decyzji przez różne ciała kolegialne. Są tu panowie z PAKS-u. Pytał, czy u was jak podejmujecie jakąkolwiek decyzję o tworzeniu czegokolwiek nowego to macie 25 osobową radę? Chodzi o skuteczność, to jest kwestia skuteczności. Czy może u was podejmuje decyzję niewielkie ciało? A później wszyscy odpowiadają przed Radą Nadzorczą, przed właścicielami udziałów i ich reprezentantami. Podejrzewa, że ten drugi sposób. To jest pytanie retoryczne. Ta druga metoda wygrywa. Proszę Państwa są tu również na Sali przedstawiciele instytucji sektora prywatnego, gdzie też nie ma tak dużych ciał zgromadzeń, które chciałyby uczestniczyć w kierowaniu przedsiębiorstwami. Na strefie są duże przedsiębiorstwa i dlatego one są skuteczne, przynoszą opłacalność. Między innymi PAKS potrafi zarabiać na swojej działalności, bo nie ma 25 radnych. Oni kierują się biznesowo i skutecznościowo, tym co chcą realizować. My natomiast temat już dzisiaj zagadaliśmy. Ja chciałem tylko w tym momencie powiedzieć kilka słów dotyczących sposobu i skuteczności. Prosił, aby dać Staroście i Dyrektorowi trochę samodzielności, oni za to odpowiadają. Rozliczajmy ich w tym momencie, kiedy mają nam zaprezentować wynik. My dzisiaj dyskutujemy czy podjąć uchwałę czy nie. Wrócił do swojej poprzedniej wypowiedzi, że nie ma na Sali wśród radnych nawet jednego lekarza, który by zarządzał służbą zdrowia, nie ma osób, które by miały doświadczenie, dlatego powtórzy jeszcze raz, że suma inteligencji 25 osób

podzielone przez 25 nie daje średniej. Myśli, że tym niezbyt optymistycznym akcentem powinniśmy tę dyskusję zakończyć i przystąpić do głosowania.

Pan Waldemar Barnaś – radny – stwierdził, że Pan wiceprzewodniczący znowu się zagalopował. O tym czy kończymy dyskusję i przechodzimy do głosowania to zadecyduje Przewodniczący Rady, który prowadzi obrady chyba, że Pan Wiceprzewodniczący zgłasza wniosek formalny, to jest inna sprawa. Natomiast porównywanie tutaj spółki prywatnej do organu jakim jest Rada, czyli organu stanowiącego w samorządzie to jest nieporozumieniem. To świadczy o tym, że Pan się zagalopował albo Pan z tym przelicznikiem się trochę pomylił. Bo to są całkiem różne tematy, różne organy. Zgodził się z tym, że mamy zarząd i zarząd rozliczamy. Ma większość i tak przynajmniej sądziliśmy do przedostatniej sesji, ale okazuje się, że nie ma, więc stąd te problemy się także biorą.

Stanisław Lonczak - Starosta Powiatu – stwierdził, że dyskusja jest o wszystkim i o niczym, bo tak momentami można to odebrać. Myśli, że oglądający też tak odbierają stąd punkt należałoby zamknąć. Podobnie jak radny złożył wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie i przystąpienie do głosowania.

Krzysztof Olszewski – radny – zabierając głos powiedział, że koalicja rządząca proponuje nas przekonać, że ten projekt, który teraz mamy głosować jest najlepszy że te wypracowane rozwiązania są najlepsze. Poprzednio też tak państwo mówiliście. Jak mamy wierzyć, że ten projekt jest najlepszy, skoro ten na poprzedniej sesji był najlepszy. Skoro przez dwa tygodnie udało się wynegocjować lepszy wniosek. Zwrócił uwagę na wypowiedź Dyrektora dotyczącą odpowiedzialności. Owszem Pan Dyrektor bierze odpowiedzialność, ale my też odpowiadamy przed wyborcami i te telefony, które odbieraliśmy po ostatniej sesji, że jest kryzys, że mieszkańcy nie będą mieli zapewnionych świadczeń, też nas dotknął. Pan Dyrektor podkreślał, że może zakończyć urzędowanie, pójdzie do Tarnowa, a my tu zostajemy. My tu żyjemy wśród tych mieszkańców, którzy nas wybrali żebyśmy w jak najlepszym stopniu zapewniali im właśnie te świadczenia. Zwrócił także uwagę, że mocodawcą Pana Dyrektora jest Zarząd Powiatu przed którym pan też odpowiada, a na czele tego Zarządu stoi pan Starosta Stanisław Lonczak. Uważa, że osobą w tej sytuacji najbardziej odpowiedzialną za ten chaos, za ten kryzys jest właśnie pan Starosta Stanisław Lonczak. Pan Starosta Stanisław Lonczak nie potrafił przekonać koalicji rządzącej na poprzedniej sesji, że ten projekt jest dobry i dziś także też nie potrafił. Stwierdził, że to Pan Starosta ponosi polityczną odpowiedzialność za te wszystkie wydarzenia. Zdaniem radnego, honorowym rozwiązaniem dla osoby, która wywołała taki kryzys jest podanie się do dymisji. Jeżeli Pan Starosta nie poda się do dymisji to informuje, że na najbliższej sesji złożymy wniosek o odwołanie Pana Starosty, gdyż jest politycznie za to wszystko odpowiedzialny. Stwierdził, że Pan Starosta musi wziąć za to odpowiedzialność i poddać się tej weryfikacji. Radny poprosił o 5 minutową przerwę.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - Pan radny nie musi o to prosić, gdyż będzie sesja absolutoryjna i będzie głosowanie.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie wnioski o zamknięcie dyskusji w punkcie 1 porządku obrad.

W głosowaniu nad wnioskiem uczestniczyło 25 radnych. Za przyjęciem wniosku głosowało 15 radnych, 6 radnych głosowało „przeciw”, 4 radnych wstrzymało się od głosu”. Protokół z głosowania stanowi **załącznik Nr 4 do protokołu**

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 15 głosami „za” zamknęła dyskusję w punkcie 1 porządku obrad.

Następnie Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XLI/377/2022 **w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy przez Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu z American Heart of Poland Spółka Akcyjna z siedzibą w Ustroniu**, której to projekt wraz z uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 25 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych, nikt nie głosował przeciw, 12 radnych wstrzymało się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi **załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu**.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 13 głosami „za” podjęła **Uchwałę Nr XLI/377/2022 - stanowiącą załącznik Nr 6 do protokołu**.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 1 i przeszedł do realizacji punktu 2 porządku obrad

Ad. 2.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2022 rok.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały wraz z uzasadnieniem. Poprosił Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Pana Macieja Jemiolo o przedstawienie opinii Komisji.

Maciej Jemiolo - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów - opinia Komisji jest pozytywna.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XLI/378/2022 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Mieleckiego na 2022 rok, której to projekt wraz z uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 24 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 24 radnych, nikt nie głosował przeciw, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 23 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr XLI/378/2022 - stanowiącą załącznik Nr 8 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 2 i przeszedł do realizacji punktu 3 porządku obrad

Ad. 3

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla społeczności lokalnej Ukrainy.

Marek Paprocki – Przewodniczący Rady Powiatu Mieleckiego - poinformował, że w materiałach na sesję państwo Radni otrzymali projekt przedmiotowej uchwały wraz z uzasadnieniem. Poprosił Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Pana Macieja Jemiolo o przedstawienie opinii Komisji.

Maciej Jemiolo - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów - opinia Komisji jest pozytywna.

Nikt nie zbierał głosu w dyskusji.

W związku z tym, że nikt nie zgłaszał uwag, ani zastrzeżeń do projektu uchwały Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę Nr XLI/379/2022 zmieniającą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej dla społeczności lokalnej Ukrainy, której to projekt wraz z uzasadnieniem Państwo radni otrzymali.

W głosowaniu nad uchwałą uczestniczyło 24 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 24 radnych, nikt nie głosował przeciw, nikt z radnych nie wstrzymał się od głosu. Protokół z głosowania jawnego imiennego stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.

Zatem Rada Powiatu Mieleckiego 23 głosami „za” podjęła Uchwałę Nr XLI/379/2022 - stanowiącą załącznik Nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Rady zamknął pkt 3.


W związku z wyczerpaniem porządku Przewodniczący Rady zamknął obrady XLI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego wygłaszając słowa: „Zamykam obrady XLI nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego”.

Podziękował wysokiej Radzie za uczestnictwo w obradach, a wszystkim pozostałym Państwu za obecność i uwagę.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała


Joanna Tomczak

Przewodniczący
Rady Powiatu Mieleckiego

Marek Paprocki